

Debata Pokoleń XYZ, czyli czego kolejne pokolenia oczekują od siebie nawzajem w biznesie

Nie bójcie się zmian, nie gódźcie się na zaistniałą sytuację. Nie obawiajcie się ryzykować, w waszym wieku ryzyko jest najmniej kosztowne – taką wskazówkę młodzieży z Zespołu Szkół Handlowo-Ekonomicznych w Białymstoku dały dwie generacje wybitnych przedsiębiorców z lokalnych firm podczas Debaty Pokoleń. Spotkanie zorganizowała Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego w ramach całorocznej kampanii „Postawmy na Młodych”.

W auli Zespołu Szkół Handlowo- Ekonomicznych z uczniami spotkali się czterej właściciele świetnie prosperujących, białostockich firm oraz ich dzieci, które wraz z rodzicami prowadzą biznes.

Prezesowi i założycielowi Samaszu, Antoniemu Stolarskiemu towarzyszył syn Jacek – wiceprezes potentata na rynku maszyn. Dwór Czarneckiego reprezentowały panie Czarneckie – mama Helena i córka Dominika. Andrzej (ojciec) i Paweł (syn) Żmiejko to przykład udanej sukcesji w produkującej okna i drzwi firmie Vitron. Lech (ojciec) i Tomasz (syn) Lachowscy reprezentowali natomiast Toroidy.pl – doskonale znaną markę na rynku producentów transformatorów.

Pokolenie X, czyli rodzice, opowiadali, o genezach swoich firm.

- *Gotowanie było zawsze moją pasją. Do tej pory nie ma u nas imprezy, podczas której brakowałoby mnie w kuchni. Zaczynaliśmy od małej sali, a teraz jesteśmy w stanie obsłużyć wydarzenia na 1300 osób* – mówiła Helena Czarnecka.

- *Jako pracownik byłem niedoceniany. Poszedłem „na swoje”. Zaczynałem od wynajętego garażu, a teraz zatrudniamy 640 osób. Niedługo ruszy budowa naszej nowej fabryki w Zabłudowie* – powiedział Antoni Stolarski.

Lech Lachowski wspominał swoje spotkanie z Antonim Stolarskim:

- *Nie zgadzaliśmy się na rzeczywistość, w jakiej żyliśmy. W latach 80-tych „knuliśmy” z panem Antonim, jak zmienić naszą sytuację. Właśnie z tego braku zgody zaczęliśmy działać. Wy również tak róbcie. Nie gódźcie się na to, co zastajecie, zmieniajcie swoją sytuację* – mówił założyciel firmy Toroidy.pl .

Przedsiębiorcy obecni na debacie prowadzą swoje firmy z córkami lub synami. Młodzi przedstawiciele pokolenia Y wnoszą nową jakość, to dzięki nim biznes dostosowuje się do zmieniającego się otoczenia i rozwija się.

- *To młodzi widzą potencjał tam, gdzie my tego nie dostrzegamy. Mój syn, Paweł zajmuje się rozwojem, kreuje wszelkie zmiany* – mówi Andrzej Żmiejko z firmy Vitron.

Sukcesorzy mieli wybór – mogli realizować się w firmach rodziców, ale również poza nimi, czego zresztą próbowali.

- Marzyłam całe życie, by zostać dyplomatą. Podróżować i dokonywać wielkich rzeczy. Zdobylam wykształcenie, ale gdy zaczęłam pracę w MSZ zderzyłam się z rzeczywistością. Moja praca to było siedzenie za biurkiem w stosie dokumentów. Wróciłam do domu i stanęłam przed decyzją, czy zaangażować się w rodzinną firmę. Ostatecznie postanowiłam wspomóc rodziców – mówiła Dominika Czarnecka.

- Najpierw wyjechałem z Białegostoku. Zajmowałem się budowaniem sieci internetowych. Doszedłem jednak do wniosku, że nie chcę pracować dla kogoś w zabetonowanej Warszawie. Wróciłem do Białegostoku, do rodzinnej firmy. Żyję teraz w fajnym mieście, które się rozwija – mówił Paweł Żmiejko.

Tomasz Lachowski w firmie ojca zaczął pracować już w czasie studiów na Politechnice Białostockiej:

- To było około 2000 roku. Zauważyłem potencjał w nowych kanałach sprzedaży, w Internecie, w których nasza konkurencja praktycznie nie istniała. Szybko okazało się, że to właściwy kierunek – opowiadał syn założyciela Toroidy.pl.

Jacek Stolarski, tak jak jego trzech braci, „rósł” wraz z firmą ojca. Jako dzieci patrzyli przez okno, gdy dźwigi przewoziły sprzęt z wynajętego garażu na ulicę Trawiastą, gdzie obecnie mieści się siedziba Samaszu. Dziś odgrywa ważną rolę w zarządzaniu firmą – najważniejsze nauki oczywiście czerpie od ojca:

- Cechy dobrego przedsiębiorcy to niekoniecznie znajomość nowych technologii. To ciekawość, krytyczne myślenie i przebywanie wśród ludzi, w miejscu wykonywania pracy. Tak tylko możemy sprawdzić co należy poprawić, czy ludzie zajmują się tym, czego potrzebują nasi klienci. Tak firmę zbudował mój ojciec – mówił Jacek Stolarski.

Inni przedstawiciele pokolenia Y także mają już wiele do przekazania potencjalnym, młodym przedsiębiorcom.

- Musicie lubić zmiany, ciągle być na nie gotowym. Nie bać się porażek, one przyjdą, ale jeśli jesteśmy na nie gotowi, w końcu pojawi się sukces. Wy jesteście już pokoleniem Z. Wszystko teraz wokół was dzieje się bardzo szybko, super szybko. By się w tym odnaleźć trzeba również szybko działać – mówił Paweł Żmiejko.

Nie wszyscy muszą zostać przedsiębiorcami. W stronę uczniów padło pytanie, czego oczekują od pracodawcy. Okazało się, że nie tylko godziwych zarobków, ale także

akceptacji pomysłów, umożliwienia rozwoju i... szacunku.

Młodzi przedsiębiorcy - sukcesorzy założycieli firm zgodnie stwierdzili, że dokładnie w ten sposób starają się traktować pracowników:

- *Nigdy nie stawiamy się wyżej do nich* – mówił Tomasz Lachowski.
- *Na rozmowach rekrutacyjnych wielokrotnie od kandydatów słyszałem, że ważne jest dla nich, by szef ich szanował* – dodał Paweł Żmiejko.
- *To najnowsze pokolenie ma inne wymagania, nie tylko pieniądze. Kończy się czas srogich szefów, szef ma być liderem* – powiedział Jacek Stolarski.

A czego od pracowników wymagają sami przedsiębiorcy?

- *Obecnie wcale nie jest łatwo znaleźć odpowiednie osoby. Liczą się nie tylko kompetencje, ale też chęć rozwoju. Poświęcenie to może za duże słowo, ale na pewno ważne jest, by dać coś w pracy od siebie, a nie tylko brać* – mówiła Dominika Czarnecka.

Debata była kolejnym elementem kampanii Podlaskiej Fundacji Rozwoju Regionalnego „Postawmy na Młodych”. W jej ramach odbyły się już m.in: Gospodarcza Debata Pokoleń; wystawa Exploratorium na Stadionie Miejskim w Białymstoku, trwają atrakcyjne konkursy plastyczne, fotograficzne i filmowe dla uczniów, a do rąk przedszkolaków w całym województwie podlaskim trafiło 5 tysięcy edukacyjnych kolorowanek pt. „Czym skorupka za młodu nasiąknie...”

A już w najbliższą sobotę 18 czerwca PFRR, również w ramach kampanii „Postawmy na Młodych”, zaprasza do Parku Planty przy Fontannach na **Giełdę Wymiany Gier i Puzzli/ godz. 11.00 – 15.00.**

Każdy miłośnik gier jest mile widziany. Warto więc odszukać swoje stare, zapomniane gry w szufladzie i wymienić się z innymi graczami. Kulminacyjnym momentem wydarzenia będzie wręczenie nagród laureatom wspomnianych wyżej konkursów plastycznych. Uczestnicy eventu zagrają również na planszach XXL w szachy, warcaby, twistera i ułożą mega puzzle.

Więcej informacji na temat kampanii „Postawmy na Młodych”:

więcej informacji na temat kampanii „Postawmy na młodych”:
www.postawmynamlodych.pl



[Powrót na stronę główną](#)

[Powrót do listy aktualności](#)